

Sygn. akt II K 486/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Brzezinach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR. Sylwia Wierzbowska-Zimoń

Protokolant: stażysta Paulina Strzyżewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 29 marca 2017r., 9 czerwca 2017r.

sprawy:

J. B. (1)

c. L., T. z domu W.

ur. (...) w m. (...)

oskarżonej o to, że:

w dniu 26.04.2016 r. ok. 05:50 godz. w m. G. na skrzyżowaniu ulic (...), pow. (...), woj. (...), nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując pojazdem (...) o nr rej. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu motorowarzystce M. G. (1) kierującej motorowerem marki R. o nr rej. (...), doprowadziła do zderzenia pojazdów w wyniku którego motorowarzystka M. G. (1) doznała obrażeń ciała w postaci:

- stłuczenia z otarciem skóry w 1/2 podudzi, otarcie grzbietu prawej ręki, co najmniej pęknięcia 1/3 dalszej kości piszczelowej prawej, które unieruchomiono w bucie gipsowym na 4 tygodnie, następstwem urazu stało się naruszenie czynności narządu ruchu na okres przekraczający 7 (siedem) dni w rozumieniu art. 157§1 kk

tj. o czyn z art. 177 § 1 kk

1. na podstawie art. 66§1 i 2 kk i art. 67§1 kk postępowanie karne wobec J. B. (1) o czyn z 177§1 kk warunkowo umarza na okres próby 2 (dwóch) lat;
2. na podstawie art. 67§3 kk w zw. z art. 39 pkt. 7 kk zasądza od oskarżonej na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych tytułem świadczenia pieniężnego;
3. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 80 (osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 1.503 (jeden tysiąc pięćset trzy) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 kwietnia 2016 r. o godzinie 5:50 w G., ulicą (...) w kierunku G. prawym pasem ruchu poruszała się M. G. (1), prowadząc motorower marki R. o numerze rejestracyjnym (...). Pokrzywdzona wyjechała spod sklepu (...), kiedy był tam zaparkowany tyłem do budynku pojazd dostawczy, który uprzednio w tym celu wyjechał przodem na jezdnię.

W tym samym czasie na drodze podporządkowanej (z prawej strony motoroweryzystki) – ulicy (...) stanęła przed znakiem „STOP” J. B. (1), która prowadziła samochód osobowy marki (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Auto dostawcze stało na parkingu sklepu, mieszczącego się na skrzyżowaniu w/w ulic - przodem do ulicy (...), po lewej stronie J.B. (1) i zasłaniał jej widoczność na lewą stronę jezdni, czyli w kierunku B..

Kiedy M. G. (1) dojeżdżała do skrzyżowania i będąc na wysokości przeciwległego pasa J.B. (1), z jej prawej stronie wyjechała bezpośrednio przed nią oskarżona, zajeżdżając jej drogę.

M. G. (1) uderzyła przodem swojego motoroweru w lewy bok samochodu prowadzonego przez oskarżoną, a jej pojazd i ona sama nie przewróciły się.

/zeznania świadków: M. G. – k. 125 – 126 v. w zw. z k. 12 v. - 13, D. K. – k. 128 v. – 129 v. w zw. z k. 27 v., G. M. – k. 129 v. – 130 v. w zw. z k. 22 v., S. Ł. – k. 127 v. – 128 w zw. z k. 37 v., Z. B. – k. 126 v. – 127 w zw. z k.39 v., protokoły oględzin pojazdów – k. 6 – 7 i k. 8 - 9, nagranie – k. 49 i protokół jego oględzin – k.47 – 48 oraz k. 72, opinia – k. 153 – 166, szkic – k. 71/

Warunki atmosferyczne i drogowe były tego dnia bardzo dobre, a jezdnia sucha.

/protokół oględzin miejsca – k. 20 - 21/

Na miejsce wypadku nie została wezwana policja, ani pogotowie, a pokrzywdzona została z niego zabrana przez bratową do domu, zaś oskarżona złożyła pisemne oświadczenie, że przyznaje się do winy.

Następnego dnia pokrzywdzona udała się do szpitala, gdzie po konsultacji stwierdzono pęknięcie kości piszczelowej.

/zeznania świadków: M. G. – k. 125 v. – 126 w zw. z k. 12 v. – 13, oświadczenie – k. 16/

W wyniku wypadku M. G. (1) doznała obrażeń ciała w postaci: stłuczenia z otarciem skóry w 1/2 podudzi, otarcie grzbietu prawej ręki, co najmniej pęknięcia 1/3 dalszej kości piszczelowej prawej, które unieruchomiono w bucie gipsowym na 4 tygodnie, następstwem urazu stało się naruszenie czynności narządu ruchu na okres przekraczający 7 dni.

/dokumentacja medyczna - k. 14 – 15, k. 82 – 90 i k. 148 - 152, opinia biegłego – k. 41 i k. 67 oraz k. 92, zeznawania M. G. – k. 170 v. w zw. z k. 102/

Zarówno J. B. (1), jak i pokrzywdzona w chwili zdarzenia były trzeźwe.

/protokoły badania – k. 2 i 4 , świadectwo – k. 3 i 5 /

J. B. (1) z domu U. (...) urodziła się w dniu (...), ma polskie obywatelstwo, zdobyła wykształcenie średnie, z zawodu jest fryzjerką damsko – męską. Oskarżona pozostaje mężatką, posiada na utrzymaniu troje dzieci w wieku: 15, 10 i 8 lat, nie pracuje, zajmuje się domem i dziećmi, pozostając na utrzymaniu męża. J.J. B. (1) nie posiada żadnego majątku, jest dobrego stanu zdrowia: nie leczyła się nigdy: psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo, nie została poddana badaniu psychologicznemu i nie była dotychczas karana.

/dane osobowo-poznawcze – k. 124 v., dane karalności – k. 62/

J. B. (1) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wyjaśnił, że samochód dostawczy był przy samym skrzyżowaniu - przy sklepie, tj. lewymi kołami - tymi od kierowcy w stronę B. stał już na części, gdzie się parkuje, a prawe koła stały już na jezdni, że ograniczyły mi widoczność z lewej strony, tak jak co dzień, wykonuje ten manewr - zasłaniając widoczność z lewej strony. Oskarżona wskazała, że jest to samochód dostawczy piekarski. J.B. (1) podała, że nie widziała przedtem skutera, a upewniła się z lewej i prawej strony. Wobec powyższego oskarżona oświadczyła, że uważa, że skuter nie mógł jechać od strony B., bo dwukrotnie to sprawdzała, a zatem wskazała, że pokrzywdzona

musiała wyjeżdżać spod sklepu (...), z tego miejsca co był zaparkowany samochód co dostarcza pieczywo. J. B. (1) sugerowała, że skuter wyjechał z za tego samochodu, ominął go i z powrotem wrócił na tor swojej drogi, a ona nie miała możliwości uniknięcia zdarzenia, bo od strony B. nic nie widziała, a w szczególności, żeby jechał jakiś pojazd. Oskarżona podniosła także, że nie ruszała raptownie ze skrzyżowania, wyjechała powoli na jezdnię, bo ten samochód zasłaniał jej „z boku”. Policja i pogotowie nie przyjechały. Dużo ludzi się w tym momencie zebrało jak przy każdym wypadku, w tym parę nieznanych jej osobiście osób, które często przebywają przy tym sklepie. Dalej J.B. (1) wyjaśniła, że pokrzywdzonej nic się nie stało, była pytana, o to czy wezwać pogotowie i nic nie chciała.

Przesłuchana po raz pierwszy, J. B. (1) podawał, że jadąca na skuterze włączyła się do ruchu, jak ona już wjechała na skrzyżowanie, przy czym wskazywała, że miała ograniczona widoczność, przez stojący pod sklepem samochód i nie widziała, aby z lewej strony nadjeżdżał pojazd. Oskarżona wskazała, że nie widziała zbyt wiele przez samochód dostawczy, a motorower zauważyła w ostatnim momencie – tj. około 2 metry od niej, jak się wyłania z za pojazdu dostawczego i już doszło do zderzenia. J.B. (1) podniosła, że pokrzywdzona nie jechała szybko, a jej pojazd uderzył w lewe nadkole – w dolną jego część oraz został stłuczone lewe lusterko. Jednocześnie oskarżona przyznała, że napisała oświadczenie, w którym przyznała się do spowodowania wypadku, bo to ona stała na „STOPIE”, jednak uważa, że w dużej mierze ten samochód dostawczy ograniczał jej widoczność, a ona już bardziej upewnić się nie mogła.

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 124 v. – 125 w zw. z k. 53 v. – 54, k. 64 v., k.96 v., k. 107 v./

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Okoliczności sprawy nie budzą żadnych wątpliwości i zostały ustalone w głównej mierze w oparciu o zgodne zeznania świadków, które ze sobą korespondują i są spójne w zasadniczych kwestiach, a także są adekwatne do stwierdzonych uszkodzeń pojazdów, a zatem w sposób oczywisty wyjaśniają mechanizm ich powstania, i to zarówno co do miejsc ich zetknięcia się, a ale także pozwalają na ustalenie ponad wszelką wątpliwość, gdzie doszło do zderzenia – na której części jezdni.

Świadek D. K. (2), który stał naprzeciw oskarżonej i miał doskonałą, w każdym bądź razie dużo lepszą niż J. B. (1) widoczność na jezdni ulicy (...) od strony B., wskazał, że widział jak od jego prawej strony nadjeżdża motorowerzystka i „gdy miał ją na swojej wysokości, to kierująca F. wjechała bardzo powoli na skrzyżowanie”.

Świadkowie jednocześnie podali, że pokrzywdzona najpewniej wyjechała spod sklepu, a oskarżona sugerując się manewrem kierującego samochodem dostawczym, który wychylił się na jezdnię ulicy (...), spodziewała się, że pewnie nic z tamtego kierunku nie jedzie. Problem jednak w tym, że było to przekonania oparte na przypuszczeniu, a nie rzeczywistej, należytej obserwacji przez J. B. (1) drogi z jej lewej strony. Z treścią relacji świadków koresponduje nagranie. Zeznania świadka A. J. nie były szczególnie przydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych, gdyż nie widział on samego zajścia.

Sąd nie dał zatem wiary wyjaśnieniom oskarżonej, w szczególności w tej części, w jakiej twierdziła, że miała wystarczającą widoczność na pas ruchu ze swojej lewej strony. Z jednej bowiem strony J. B. (1) forsuje wersję, że widoczność była ograniczona, a z drugiej, że była wystarczająca do podjęcia decyzji o wjechaniu na drogę z pierwszeństwem przejazdu, bo taką przecież decyzję podjęła.

Umknęło jednak uwadze oskarżonej, że do miejsca zderzenia M. G. (1) przejechała już pewien odcinek po drodze z pierwszeństwem przejazdu, zaś pozycja wypadkowa samochodu, a także jego uszkodzenia wskazuje na wjechanie dopiero co na jej pas ruchu, po którym zresztą motorowerzystka poruszała się prawidłowo i wolno. Uznać zatem należy, że J. B. (1) niewłaściwie obserwowała sytuację na drodze i podjęła pochopną decyzję o wjechaniu na jezdnię z pierwszeństwem przejazdu, w sytuacji, gdy nie miała pewności, że jej manewr jest bezpieczny i nie narusza zasady ustąpienia pierwszeństwa przejazdu. Nie mając zatem pewności, że nie zajędzie drogi innemu uczestnikowi ruchu, winna zaniechać wjeżdżania na nią.

Nie budzi wątpliwości zgromadzona w sprawie dokumentacja, także zgromadzona w postaci nagrań na płycie i jej oględzin, w tym oględziny pojazdów i miejsca.

Przebieg zajścia, w tym przede wszystkim charakter uszkodzeń obu pojazdów został przeanalizowany przez biegłego z zakresu ruchu drogowego, który jednoznacznie stwierdził, że zachowanie J. B. (1) było bezpośrednią przyczyną wypadku, która nie mając dostatecznej widoczności wjechała z drogi podporządkowanej na drogę z pierwszeństwem przejazdu, a zachowanie kierującego samochodem dostawczym nie miało bezpośredniego wpływu na zajście.

Nie budzi również żadnych wątpliwości istniejąca dokumentacja medyczna i opinia biegłego medyka i jego zeznania, który ocenił charakter obrażeń jakich doznała M. G. (1), a które w konsekwencji zostały uznane za spełniające znamiona przepisu art. 157 § 1 kk. Biegły przeanalizował wszechstronnie zgromadzony w sprawie materiał dowody, w tym przede wszystkim nie budzącą wątpliwości dokumentację medyczną, dając temu wyraz w złożonym opracowaniu, czytelnie, zrozumiale i logicznie prezentując wnioski końcowe.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z pozostałych dokumentów, takich jak dane o karalności, dane osobowo-poznawcze, protokoły badania stanu trzeźwości uczestników wypadku.

Z tych też względów Sąd uznał, że J. B. (1) w dniu 26 kwietnia 2016 r. około godziny 05:50 w miejscowości G., na skrzyżowaniu ulic (...), w powiecie (...), województwie (...), nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując pojazdem (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie zachowała szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu motorowerzystce M. G. (1) kierującej motorowerem m-ki R. o numerze rejestracyjnym (...), doprowadziła do zderzenia pojazdów w wyniku którego motorowerzystka M. G. (1) doznała obrażeń ciała w postaci: stłuczenia z otarciem skóry w 1/2 podudzi, otarcie grzbietu prawej ręki, co najmniej pęknięcia 1/3 dalszej kości piszczelowej prawej, które unieruchomiono w bucie gipsowym na 4 tygodnie, następstwem urazu stało się naruszenie czynności narządu ruchu na okres przekraczający 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk, a zatem swoim zachowaniem wyczerpała dyspozycję art. 177 § 1 kk.

W okolicznościach niniejszej sprawy należało uznać, że oskarżona nie należycie obserwowała drogę, w tym nie mając dostatecznej widoczności na jej lewą stronę, podjęła decyzję o wjechaniu na jezdnię, tym samym naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. zasadę pierwszeństwa przejazdu. Postępując tak godziła się na spowodowanie niebezpieczeństwa, choć tego bezpośrednio nie chciała.

Tym samym Sąd uznał, że J. B. (1) naruszyła nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i spowodowała nieumyślnie wypadek, w którym M. G. (1) doznała obrażeń ciała, naruszających czynności narządów na czas powyżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 1 kodeksu karnego.

Oskarżona w chwili czynu była dorosła, zdrowa, w pełni poczytalna. W toku postępowania nie zostały ujawnione żadne okoliczności wyłączające lub ograniczające zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem.

Nieumyślny charakter naruszonych reguł ostrożności oraz dotychczasowy sposób życia J.B. (1), która nie była dotychczas karana przemawia za warunkowym umarzeniem niniejszego postępowania, przy czym za wystarczający Sąd uznał dwuletni okres próby.

Spoleczna szkodliwość czynu oskarżonej nie jest znaczna. Sposób poruszania J.B. (1) nie był gwałtowny, a prędkość poruszania się nieznaczna, co z pewnością wpłynęło na rozmiar szkody.

Mając jednak na uwadze brzmienie art. 67 § 3 kk Sąd na podstawie tego przepisu w związku z art. 39 pkt. 7 kk i art. 43 a § 1 kk orzekł od oskarżonej na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej kwotę 1.000 złotych tytułem świadczenia pieniężnego.

Na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk w związku z art. 629 kpk oraz art. 7 ustawy z 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz.223 z późn. zm.) zasądzono od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa: tytułem opłaty - kwotę 80 złotych oraz tytułem pozostałych kosztów sądowych - łącznie kwotę 1.503 złote.